

OSWAJANIE METAFIZYKI

– Maciej Sendłak –

Termin „metafizyka” często kojarzony jest z mistyką, duchowością lub nawet religijnością. Łączenie metafizyki (nazywanej przez Arystotelesa „filozofią pierwszą”) z podobnymi kwestiami nie jest wprawdzie naganne, ale i nie jest uzasadnione bardziej niż w przypadku kojarzenia tych ostatnich z epistemologią, etyką oraz pozostałymi dziedzinami filozofii. Tym niemniej utrwalanie się poglądu o szczególności takiego związku w przypadku metafizyki jest faktem. Jego konsekwencją jest pewne wypaczenie znaczenia terminu „metafizyka”, co prowadzi często do sceptycyzmu wobec zasadności uprawiania tej dyscypliny.

Sceptycyzm ten może wiązać się również z rozbieżnościami w definiowaniu przedmiotu metafizyki. Sytuacja innych dyscyplin filozoficznych wydaje się prostsza. Etyka zajmuje się rozważaniami nad tym czym jest dobro, epistemologia podejmuje m.in. zagadnienia zdolności poznawczych oraz prawdy, estetyka bada problem piękna, a filozofia języka – relacją pomiędzy językiem, jego użytkownikami i światem. Na ich tle samo ustalenie przedmiotu metafizyki może wydawać się zawile. Niektórzy upatrywali w niej nauki o „bycie jako bycie”, inni uznawali ją za naukę o możliwościach lub o tym, co istnieje. Przechodząc nieco nad tymi różnicami założymy, że przedmiotem metafizyki jest struktura szeroko rozumianej rzeczywistości, a jej celem jest możliwie dokładny opis tejże struktury.

Od metafizyki do fizyki

Przy takim rozumieniu celu metafizyki może pojawić się zarzut o zbędności tej dyscypliny. Wszak rzeczywistość – mógłby twierdzić przeciwnik uprawiania metafizyki – znajduje swój opis w wynikach nauk szczegółowych. To fizyka wyjaśnia jak wygląda struktura rzeczywistości oraz jak kolejne etapy złożoności tej struktury się ze sobą łączą. Podręczniki lat 50. XX w. uczyły, że podstawowym budulcem materii są atomy. Kolejne badania pozwoliły przesunąć tę granicę i stwierdzić, że atomy składają się z jądra oraz elektronów. Wiedza ta była rozwijana w celu odkrycia kolejnych składowych materii którymi, zgodnie z obecnymi ustaleniami, są fermiony, bozony oraz kwarki.

Niezależnie od tego, czy kwarki faktycznie są podstawowymi składowymi materii, czy też kolejne badania wykażą istnienie jeszcze prostszych elementów, osiągnięcia fizyki mogą stanowić argument na niekorzyść uprawiania metafizyki. Po pierwsze, również fizyka zajmuje się badaniem struktury rzeczywistości, a po wtóre zdaje się, że fizycy mają na tym polu o wiele większe sukcesy niż metafizycy. Wszak wiadomość o odkryciu fal grawitacyjnych obiegła cały świat, podczas gdy najlepsze nawet argumenty na rzecz określonego stanowiska metafizycznego interesują najczęściej wąską grupę specjalistów. Dodatkowo wskazuje się, że sukcesy nauk szczegółowych wynikają ze stosowania od-

powiednich metod, które stanowić mają gwarancję rzetelności uzyskanych wyników. Metoda naukowa polega na stawianiu hipotez oraz badaniu ich na drodze empirycznej. W przeciwieństwie do nauk szczegółowych, metafizyka nie jest nauką empiryczną, wobec czego posługuje się innymi metodami. Osoby sceptyczne wobec metafizyki uznają to za powód do podważania wartości teoretycznej płynącej z jej uprawiania.

Historia filozofii wskazuje na popularność wspomnianych dwóch linii krytyki metafizyki. Były one przywoływane na różnych etapach rozwoju filozofii, co, nieco paradoksalnie, może świadczyć o ich niewystarczającej sile. Wszak konieczność ponawiania krytyki jest wynikiem tego, że zainteresowanie metafizyką odradza się po każdym z takich etapów. Warto zatem zastanowić się, na ile krytyka ta jest przekonująca.

Od fizyki do metafizyki

Trudno nie zgodzić się, że sukcesy nauk szczegółowych są dobrym świadectwem ich postępu. Tym niemniej, nie musi to jeszcze oznaczać zbędności metafizyki jako takiej. Za tak przedstawionym sceptycyzmem wobec metafizyki zdają się stać dwa ciche założenia. Pierwsze z nich to założenie o tym, że pod terminem „rzeczywistość” kryje się tylko to, co uznajemy za rzeczywistość fizyczną.

Pogląd taki z pewnością kusi zarówno jednoznacznością przedmiotu, jak i przejrzystością metod jego badania. Wbrew jego zwolennikom, nie wskazuje on jednak na zbędność metafizyki. Samo bowiem założenie, że rzeczywistość ma charakter czysto fizyczny, nie jest tezą fizyki, lecz właśnie metafizyki. W dyskusjach filozoficznych pogląd uznający, że szeroko rozumiana rzeczywistość ma charakter czysto fizyczny znany jest pod nazwą fizykalizmu. Redukcja tego, co rzeczywiste do tego, co fizyczne jest tezą równie metafizyczną, co teza głosząca błędność takiej redukcji.

Obrony fizykalizmu nie sposób sprowadzać do stwierdzenia, że przedmiotem fizyki są zjawiska fizyczne. Fizykalizm głosi tezę silniejszą, mianowicie taką, że wszystko, co istnieje, ma charakter fizyczny. Nie jest on więc świadectwem zbędności metafizyki, lecz wyrazem jednego ze stanowisk, które istnieją w jej ramach.

Drugim ze wspomnianych założeń sceptycyzmu wobec uprawiania metafizyki jest przekonanie, że źródłem rzetelnej wiedzy o świecie jest stosowanie odpowiedniej metody, właściwej dla nauk empirycznych. Problematyczność tego założenia polega na tym, że wyklucza ono możliwość zdobycia wiedzy na innej drodze. To natomiast kłóci się z praktyką. Zdaje się bowiem, że istnieje wiele dziedzin, które nie są badane we wspomniany sposób, co nie wyklucza posiadania na ich temat równie rzetelnej wiedzy. Innymi słowy, istnieją takie aspekty rzeczywistości, które zdają się wykraczać poza domenę nauk empirycznych. Przykładem może być wiedza z zakresu matematyki lub logiki. Dyscypliny te nie korzystają z tych samych metod, co biologia, chemia i fizyka. Tym niemniej możemy z powodzeniem uznać, że dostarczają nam one rzetelnej wiedzy o niektórych aspektach szeroko rozumianej rzeczywistości. Jeśli zatem za fragment rzeczywistości uznamy fakt, że twierdzenie Pitagorasa stosujemy tylko do trójkątów prostokątnych, może to świadczyć o tym, że nie tylko metody empiryczne pozwalają na poznawanie świata.

Po co metafizyka?

Nawet jeśli redukcja metafizyki do fizyki nie jest w oczywisty sposób uzasadniona, możemy zapytać, czy metafizyka nie jest aby tylko sztuką dla sztuki. Czy z jej wyników płynie jakikolwiek pożytek dla dyscyplin innych niż ona sama?

Ogólność jej przedmiotu sprawia, że rozstrzygnięcia metafizyczne mogą cieszyć się zainteresowaniem wśród specjalistów innych dyscyplin filozoficznych. Świadczyć o tym mogą rozważania z zakresu etyki. Wielu badaczy problemu odpowiedzialności moralnej lub aborcji spotkało się z pytaniem co stanowi o identyczności osobowej. Choć w odpowiedzi często odwołujemy się do biologii lub psychologii, ostatecznie problem ten uznawany jest za należący do metafizyki. Podobnie w przypadku pytania o to, czym są stany mentalne, wartości lub dlaczego w niektórych przypadkach połączenie dwóch przedmiotów skutkuje powstaniem trzeciego. Gdyby odpowiedzi na te i podobne kwestie można było znaleźć w naukach empirycznych, z powodzeniem moglibyśmy uniknąć wielu trudnych sporów. Tak się jednak nie dzieje.

Nie oznacza to bynajmniej, że nie sposób uprawiać etykę, filozofię umysłu lub epistemologię bez pogłębionej analizy metafizycznej. Podobnie jak biolog nie musi być specjalistą w zakresie fizyki cząstek elementarnych. Tym niemniej, dążąc do możliwie całościowego opisu rzeczywistości, trudno pominąć rozważania z zakresu metafizyki. Ta natomiast nie musi być zredukowana do fizyki i może być traktowana jako autonomiczna dyscyplina badań. Choć rozważania z zakresu metafizyki nie zawsze mają tak praktyczne zastosowanie, jak ma to miejsce w przypadku nauk empirycznych, to w żadnym stopniu nie powinno przesądzać o zbędności tej dyscypliny.

Literatura

- Iwanicki M., Sendłak M., Szubka T. (2017), *Metafizyka analityczna: wybrane problemy i koncepcje*, [w:] *Dydaktyka filozofii: Metafizyka*, S. Janeczek, A. Starościc (red.), Wydawnictwo TN KUL, Lublin.
- Kołodziejczyk T.S. (red.) (2011), *Przewodnik po metafizyce*, [w:] S.T. Kołodziejczyk, J. Salamon (red.), *Przewodniki po filozofii*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Williamson T. (2014), *What is Naturalism*, [w:] *Philosophical Methodology: The Armchair or the Laboratory?*, M.C. Haug (red.), Routledge, Londyn.
- Woleński J. (2017), *Wykłady o naturalizmie*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.

Maciej Sendłak – adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.

Artykuł powstał dzięki dofinansowaniu z Instytutu Filozofii UJ w ramach projektu „Zintegrowany system zdalnego nauczania w IF UJ”.